

Nowotwór prosto ze sklepowej półki

14 czerwca 2025

Narażenie na działanie glifosatu nawet w dawce dotychczas uważanej za bezpieczną prowadzi do częstszego występowania nowotworów, także tych rzadkich – wynika z przełomowego badania przeprowadzonego przez naukowców ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy.



W streszczeniu badania podkreślono, że herbicydy na bazie glifosatu „są najczęściej stosowanymi na świecie środkami do zwalczania chwastów”. Wskazano, że po doniesieniach o potencjalnie rakotwórczym wpływie glifosatu Instytut Ramazzini uruchomił globalne badanie.

W badaniu sam glifosat oraz dwa preparaty na jego bazie, czyli Roundup BioFlow stosowany w Unii Europejskiej oraz Ranger Pro używany w USA podawano szczurom. Badanie rozpoczęto w szóstym dniu ciąży poprzez narażenie matki, a zakończono w 104 tygodniu życia szczurów. Glifosat serwowano gryzoniom w trzech dawkach, czyli: dopuszczalnego dziennego spożycia wynoszącego 0,5 mg/kg masy ciała/dzień, 5 mg/kg masy ciała/dzień oraz 50 mg/kg masy ciała/dzień. „Dawki te są obecnie uważane za

bezpieczne przez agencje regulacyjne i odpowiadają dopuszczalnemu dziennemu spożyciu (ADI) w UE oraz poziomowi bez obserwowanego szkodliwego działania (NOAEL) w UE dla glifosatu” – podkreślono na stronie GlyphosateStudy.org.

Co się okazało? W każdej z trzech badanych grup zauważono istotnie, zależnie od dawki, zwiększoną częstość występowania nowotworów, w tym tych rzadkich, w porównaniu z grupą kontrolną. „Nowotwory te występowały w tkankach limfatycznych (białaczka), skórze, wątrobie, tarczycy, układzie nerwowym, jajnikach, gruczole sutkowym, nadnerczach, nerkach, pęcherzu moczowym, kościach, trzustce, macicy i śledzionie” – czytamy. U obu płci wystąpiła zwiększona liczba zgonów zwierząt, a większość z nich dotyczyła rzadkich nowotworów wśród szczurów. „Warto zauważyć, że około połowy zgonów z powodu białaczki zaobserwowanych w grupach, którym podawano glifosat i GBH wystąpiła w wieku poniżej jednego roku, co jest porównywalne z wiekiem poniżej 35-40 lat u ludzi” – powiedziała dr Daniele Mandrioli, dyrektor Centrum Badań nad Rakiem Cesare Maltoni w Instytucie Ramazzini.

We wnioskach z badania podkreślono, że glifosat powodował „zależny od dawki wzrost częstości występowania wielu łagodnych i złośliwych nowotworów u szczurów Sprague-Dawley obu płci”. „Wyniki te dostarczają solidnych dowodów potwierdzających wnioski IARC, że istnieją »wystarczające dowody rakotwórczości [glifosatu] u zwierząt doświadczalnych«” – wskazano.

To nie pierwsze badanie, które pokazuje szkodliwy wpływ glifosatu na zdrowie. W grudniu 2024 roku opisywaliśmy opublikowane w czasopiśmie „Journal of Neuroinflammation” badanie przeprowadzone przez naukowców z Arizona State University. Wynikało z niego, że myszy narażone na działanie glifosatu nawet przez krótki czas rozwijały istotne i trwałe stany zapalne w mózgu, podobne do tych, jakie mają miejsce w chorobie Alzheimera i innych schorzeniach neurodegeneracyjnych.

„Nasza praca powiększa rosnącą pulę dowodów wskazujących na podatność mózgu na działanie glifosatu” – zaznaczył prof. Ramon Velazquez, jeden z autorów badania. „Biorąc pod uwagę coraz większą częstość zaburzeń poznawczych w starzejącej się populacji, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie glifosat jest powszechnie stosowany, istnieje pilna potrzeba dalszych badań nad skutkami tego herbicydu” – dodał.

Pięć lat temu FoodRentgen i Fundacja Konsumentów przedstawiły raport, z którego wynikało, że w większości dostępnych produktów na sklepowych półkach w Polsce normy były przekroczone. W najgorszym przypadku aż 46-krotnie. Raport obejmował dwa badania przeprowadzone w 2019 i 2020 roku. Według pierwszego z nich cztery kasze miały wyraźnie przekroczony poziom glifosatu, kolejne dwie miały natomiast wyniki na granicy dopuszczalnych norm. W drugim badaniu również sześć kasz miało przekroczone normy. Co jednak ciekawe, nie był to dokładnie ten sam zestaw kasz, co w pierwszym przypadku.

Na podstawie: EHJournal.BioMedCentral.com, GlyphosateStudy.org
Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)